

Powierski, Jan

Indianie a Prusowie. Uwagi o celowości badań porównawczych : (na marginesie najnowszych badań historyków radzieckich)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 3-4, 455-472

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jan Powierski

INDIANIE A PRUSOWIE
 UWAGI O CELOWOŚCI BADAŃ PORÓWNAWCZYCH
 (Na marginesie najnowszych badań historyków radzieckich)

Kto nie czytał w młodości powieści J. F. Coopera o losach ostatnich Mohikanów. Co prawda grupa około 300 przedstawicieli tego plemienia przetrwała do naszych czasów w rezerwacie, zatracając jednak już swój język¹. Mimowoli nasuwają się skojarzenia z losami Prusów, którzy częściowo ulegli wyniszczeniu w dobie podboju krzyżackiego, częściowo zaś asymilacji wśród napływowej ludności niemieckiej, polskiej i litewskiej. Ostatnie grupy, mówiące językiem pruskim, spotykamy w XVI—XVII wieku, później po Prusach przetrwały już tylko ślady w nazewnictwie i mniej obfite w słownictwie, zwyczajach i obrzędach miejscowej ludności. Obowiązek badaczy polskich rekonstruowania dziejów tego wymarłego ludu wynika tak z konieczności zrozumienia przeszłości Warmii i Mazur, jak i z tego, że niejedna polska rodzina mogłaby doszukać się Prusów wśród swych odległych przodków. Czy jednak w badaniach nad dziejami Prusów warto doszukiwać się analogii do Indian?

Podkreślmy na wstępie, że nie chodzi nam tu o zastosowanie metody *per analogiam*, która przy badaniu tak odległych od siebie ludów, żyjących w innych uwarunkowaniach historycznych, nie może być wprost zastosowana przy odtwarzaniu nieznanych ogniw procesów rozwojowych społeczności Prusów na podstawie znajomości odpowiednich procesów u Indian, i odwrotnie. Mamy tu na myśli szeroko pojętą metodę porównawczą, której celem jest stwierdzenie zbieżności i odrębności, co nie wyklucza możliwości interpretacji (próby zrozumienia zjawisk i procesów) w wypadku stwierdzenia zbieżności.

Jest oczywiste, że w przypadku Prusów w pierwszej kolejności nasuwa się zastosowanie porównań z ludami im najbliższymi, objętymi tradycjami wspólnej przeszłości tak ze względu na wspólne pochodzenie, jak i długotrwałe sąsiedztwo, a więc przede wszystkim z ludami litewskimi i łotewskimi. Tego rodzaju studia porównawcze przeprowadzili w naszej historiografii przede wszystkim Henryk Łowmiański, zaś w historiografii radzieckiej Władimir Paszuto². Chociaż przedmiotem tych studiów była przede wszystkim Litwa, zaś źródła dotyczące Prusów dostarczały materiału porównawczego, to jednak

¹ Informacje o Indianach zob. *Narody Ameryki*, t. 1, Moskwa 1959.

² H. Łowmiański, *Studia nad początkami społeczeństwa i państwa litewskiego*, t. 1—2, Wilno 1931—1932; V. T. Paśuto, *Obrazowanie litowskiego gosudarstwa*, Moskwa 1959. Ograniczamy się do wymienienia pozycji najważniejszych. Por. też H. A. Moora i H. M. Ligi, *K woprosu o genzie feudal'nych otnošenij u narodov Pribaltiki*, w: *Problemy vozniknovenija feodalizma u narodov SSSR*, Moskwa 1969.

ich efektem było także poznanie samych Prusów³. Warto zwrócić także uwagę, iż zwłaszcza Łowmiański wykorzystał tu dane, dotyczące plemion estońskich, co prawda posługujących się odrębnym językiem (fińskiej rodziny językowej), jednak sąsiadujących z ludami bałtyjskimi.

W dalszej kolejności przedmiotem porównań z Prusami czy — szerzej — z ogółem ludów bałtyjskich powinni być Słowianie, wielowiekowi sąsiedzi, których przeszłość tak silnie była sprzężona z dziejami ludów bałtyjskich, że większość badaczy przyjmuje istnienie w przeszłości językowo-etnicznej wspólnoty bałto-słowiańskiej. Należy tu jednak stwierdzić, że przy porównywaniu zwłaszcza szczególnie interesującego problemu genezy społeczeństwa klasowego i państwa u ludów bałtyjskich i słowiańskich ze względu na stan źródeł pisanych, uwarunkowany nierównomiernością czasową odpowiednich procesów, w pozycji w pewnym sensie uprzywilejowanej (choć nie w historiografii) znalazły się pierwsze z nich, u których etap powstania państwowości przypadł na czas większego zaawansowania piśmiennictwa w porównaniu z ludami północnosłowiańskimi. W tej sytuacji chyba nieprzypadkowo najpełniejszy obraz wspomnianych procesów u Słowian dał właśnie Łowmiański, który wcześniej przeprowadził studia nad ludami bałtyjskimi⁴.

Kolejnej płaszczyzny porównań dostarczają badania nad ludami germańskimi, zwłaszcza zaś nad skandynawskimi, sąsiadującymi z Prusami i innymi ludami bałtyjskimi przez Morze Bałtyckie i także kontaktującymi się nawzajem. Należy jednak stwierdzić, że w tym przypadku w starszej historiografii zamiast prowadzenia studiów porównawczych zajmowano się głównie jednostronnie i tendencyjnie problematyką wpływów skandynawskich na ludy bałtyjskie, zaś w badaniach nowszych ograniczano się do uwag o charakterze marginalnym. Ta płaszczyzna porównań stanowi więc wielką białą plamę historiograficzną, a po jej zapełnieniu można spodziewać się interesujących wniosków, dotyczących nie tylko ludów skandynawskich i bałtyjskich, lecz także służących poszerzeniu syntetycznej wiedzy o ogólnych prawidłowościach procesów historycznych.

Ze względu na przynależność ludów bałtyjskich i słowiańskich do zespołu indoeuropejskiego cenne, zwłaszcza dla okresu sięgającego II tysiąclecia p.n.e. i wcześniej, może być porównanie procesów rozwojowych ludów tego zespołu, tak z uwagi na możliwości wykrycia zjawisk i procesów wspólnych, sięgających doby wspólnoty praindoeuropejskiej, charakterystycznych więc także dla przodków (czy podstawowego komponentu) Bałtów, jak i późniejszego ich zróżnicowania⁵. W tym kontekście szczególnie interesujące mogą być studia porównawcze, uwzględniające najwcześniej przez źródła pisane oświetlone:

3 Por. zwłaszcza H. Łowmiański, *Prusy pogańskie*, Toruń 1935; V. T. Pašuto, *Pomezantja*, Moskwa 1955.

4 H. Łowmiański, *Początki Polski. Z dziejów Słowian w I tysiącleciu. n.e.* t. 1—5, Warszawa 1964—1973.

5 Por. np. V. V. Ivanov, *Genealogičeskaja klassifikacija jazykov i ponjatje jazykovogo rodstva*, Moskwa 1954; A. V. Desnickaja, *Voprosy izučenija rodstva indoeuropejskich jazykov*, Moskwa—Leningrad 1955; V. N. Danilenko, *Eneolit Ukrainy. Etnoistoričeskoe issledovanie*, Kiev 1974, ss. 108 nn. Bardzo interesujące są poświęcone odtworzeniu mitologii bałtyjskiej i słowiańskiej na tle indoeuropejskim (ale w wielu zagadnieniach i szerszym) studia: V. V. Ivanov, V. N. Toporov, *Issledowanija v oblasti slavjanskich drevnostej*, Moskwa 1974.

wczesnogrecką ludność basenu egejskiego i anatolijską ludność Azji Mniejszej⁶.

Ostatnio pojawiła się i jest coraz bardziej ugruntowywana teza o możliwości istnienia w odległej przeszłości wspólnoty czy przynajmniej ligi językowej, zwanej nostratyczną, obejmującej podstawowe komponenty etnogeniczne rodzin: indoeuropejskiej, altajskiej, uralskiej, drawidyjskiej, kartwelskiej i semito-chamickiej. Teza ta uprawnia do wykorzystania leksyki nostratycznej i badań porównawczych dla rekonstrukcji jeszcze odleglejszej przeszłości przodków Bałtów, czy ściślej mówiąc, grup etnicznych, które wraz z innymi miały w przyszłości uformować się w zespół praindoeuropejski, a następnie bałtyjski⁷.

W tym kontekście można odwołać się do wyrażonego ostatnio przez Łowmiańskiego zdania o analogiach między najwcześniejszą fazą europejskiego feudalizmu a „azjatyckim sposobem produkcji”⁸, zdania wynikającego konsekwentnie z jego wspomnianych już studiów nad początkami społeczeństw klasowych i państw u Słowian. Jednocześnie wychodzimy tu już z kręgu porównań ludów sąsiednich, w tym czy innym stopniu powiązanych ze sobą genetycznie, wkraczamy zaś w dziedzinę zagadnień, związanych z ustalaniem ogólnych prawidłowości rozwoju ludzkości.

Jak wiadomo, twórcami ogólnej teorii rozwoju społecznego, opartej o metodologiczne podstawy materializmu dialektycznego (teorii materializmu historycznego) byli Karol Marks i Fryderyk Engels. Najbardziej systematyczny wykład rozwoju społeczeństw przedantagonistycznych w dobie formacji wspólnoty pierwotnej, jej kryzysu i kształtowania się społeczeństw klasowych i państw dał Fryderyk Engels⁹, który wykorzystał odkrycie przez Lewisa Henry'ego Morgana zjawiska powszechnego występowania rodu jako podstawowej komórki organizacyjnej społeczeństwa pierwotnego i ustalenie przez niego etapów rozwoju tego społeczeństwa od okresu dzikości do okresu barbarzyństwa. Krytyka teorii Morgana była odąd ściśle powiązana z krytyką materializmu historycznego. Mimo konieczności modyfikacji niektórych szczegółowych zagadnień, związanych z postępem badań, ogólne założenia teorii Morgana, dostosowanej przez Engelsa do teorii materializmu historycznego, wsparte przez badania etnograficzne, a zwłaszcza archeologiczne, ostały się krytyce. Wydaje się, że najpełniejszego ujęcia engelsofskiego problemu pochodzenia małżeństwa i rodziny — w powiązaniu ze stadiami i kierunkami

6 Por. ostatnio T. V. Blavatskaja, *Grečeskoe obščestvo vtorogo tysjačelittja do nowej ery i jego kul'tura*, Moskwa 1976.

7 Por. zwłaszcza artykuły V. M. Illiča-Svityča w: *Etimologija*, Moskwa 1965—1968; zob. też V. N. Danilenko, *Eneolit Ukrainy*, ss. 128 nn.

8 H. Łowmiański, *Przemiany feudalne wst. polskiej do 1138 r.*, Przegląd Historyczny, t. 65, 1974, z. 3, s. 437; Problem charakteru „azjatyckiego sposobu produkcji” jest nadal przedmiotem ożywionej dyskusji, por. ostatnio V. N. Nikiforov, *Vostok i vseмирnaja istorija*, Moskwa 1975. Siuszne wydaje się zdanie S. D. Zaka, *Metodologičeskie problemy razvitiija sel'skoj pozemel'noj obščiny*, w: *Socjal'naja organizacija narodov Azii i Afriki*, Moskwa 1975, ss. 233—311, że wspólnota rolnicza, stanowiąca najistotniejsze ogniwo wielokładowych społeczeństw typu „azjatyckiego” kryła w sobie możliwość rozwoju tak w kierunku formacji niewolniczej (wyspecjalizowanej typu antycznego) jak w kierunku bardziej powszechnej formacji feudalnej (w tym wyspecjalizowanego feudalizmu typu zachodnioeuropejskiego).

9 W tłumaczeniu na język polski: F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1948.

społeczno-gospodarczego rozwoju społeczeństwa pierwotnego — dostarczył ostatnio w swej pracy Jurij Siemionow¹⁰. Chociaż szczegółowa dyskusja nie jest jeszcze zakończona, to jednak ogólne stwierdzenie występowania prawidłowości w procesach historycznych, zachodzących w rozwoju społeczeństw pierwotnych aż do wykształcenia społeczeństw klasowych i państw, upoważnia do stosowania metody porównywania społeczności nieraz odległych i ze sobą historycznie nie związanych. Zawsze jednak trzeba pamiętać, że wobec skomplikowanego charakteru oddziaływania na rozwój konkretnych społeczności konkretnego środowiska naturalnego i konkretnej przeszłości należy wykazać dużą ostrożność przy przechodzeniu od postępowania indukcyjnego do dedukcyjnego, gdyż ogólne prawidłowości realizowały się w konkretnej rzeczywistości, w różnych szczegółowych formach. Tym niemniej w świetle występowania prawidłowości rozwoju interesujące może być porównanie nawet tak odległych od siebie i nie powiązanych ze sobą ludów, jakimi byli Prusowie i Indianie. W przypadku ujawnienia zbliżonych uwarunkowań na odpowiadających sobie stadialnie etapach rozwoju społeczno-gospodarczego obu ludów można próbować objaśniać podobne zjawiska w dziejach jednego ludu przy pomocy lepiej znanych analogicznych zjawisk w dziejach innego ludu, pamiętając jednak o tym, że w żadnym wypadku nie może tu chodzić o stwierdzenie zachodzenia jakichś zjawisk bez wykrycia jego śladów w interesującym nas terenie. Mamy więc na uwadze nie stwierdzenie przez analogię samego występowania jakiegoś procesu czy zjawiska dlatego tylko, że występują one u innych ludów, lecz próbę interpretacji stwierdzonego źródłowo zjawiska przez potwierdzenie jego szerszego występowania, a przy okazji szukania w dziejach innego, porównywanego z interesującym nas, ludu, nie gotowych odpowiedzi na pytania, lecz ujawnienia samych pytań i możliwości odpowiedzi na nie, które to odpowiedzi musiałyby być sprawdzone przy pomocy konkretnego materiału źródłowego. Inaczej mówiąc, porównanie może dostarczyć nam źródła inspiracji badawczej, lecz nie może służyć dowodzeniu.

Wracając do sprawy celowości porównywania dziejów Prusów i Indian warto zwrócić uwagę na jeden fakt: odkrycie przez Morgana powszechności rodu jako podstawowej jednostki organizacyjnej w dobie wspólnoty pierwotnej ściśle wynikało z jego badań nad organizacją i systemami pokrewieństwa u plemion indiańskich Ameryki Północnej, w tym zwłaszcza Irokezów. Wobec tego porównywanie Prusów z Indianami oznacza przynajmniej częściowo porównywanie z klasycznym modelem rozwoju społeczeństw pierwotnych. Wspomniana już krytyka teorii Morgana i powiązana z nią krytyka materialistyczno-historycznego ujęcia wspólnoty pierwotnej odnosiła się w znacznej mierze również do badań nad Indianami Ameryki Północnej, przy czym oponenti dla wykazania, że ustrój rodowy nie był zjawiskiem powszechnym, wykorzystywali brak tego rodzaju organizacji u wielu ludów indiańskich w XIX wieku. Odkrycia archeologiczne, obok niewątpliwego stwierdzenia, że autochtoniczne plemiona Ameryki Północnej w XIX wieku były już od kilku stuleci pod wpływami kolonizacji europejskiej i jej skutków (jak na przykład handel futrzany czy przechodzenie wielu rolniczych plemion do pastersko-myśliw-

10 J. I. Siemionow, *Proischożdenie braka i sem'i*, Moskwa 1974. Co do wspólnoty rolniczej zob. cytowany w przyp. 8 artykuł Zaka.

skiego trybu życia w wyniku konieczności emigrowania na obszary stepowe a zarazem wykorzystania koni), skłoniły jednak licznych badaczy amerykańskich do złagodzenia krytyki teorii pierwotnego ustroju rodowego lub wręcz do poparcia jej. Odpowiednie dane jeszcze raz gruntownie przestudiowała i zebrała badaczka radziecka J. Awierkijewa, przekonująco dowodząc słuszności wspomnianej teorii, poza drugorzędnymi szczegółowymi ustaleniami Morgana¹¹. W tym kontekście ma sens powiązanie Indian z klasycznym modelem rozwoju społeczeństw pierwotnych (naturalnie w dobie przedkolonialnej).

Po tych uwagach wstępnych przejdźmy do zasygnalizowania niektórych zagadnień, dotyczących bezpośrednio porównań dziejów Prus i Indian, oczywiście nie będąc w stanie ani nie mając zamiaru ich wyczerpywać.

Epoka antropogenezy, przypadająca na archeologiczne epoki dolnego i środkowego paleolitu zarówno w Ameryce, jak i na terenie Prus, nie została po sobie żadnych śladów, z różnych jednak przyczyn. Na kontynentach amerykańskich stało się tak dlatego, że pozostawały one poza geograficznym zasięgiem przebiegającego w Starym Świecie procesu antropogenezy, zaś w Prusach ze względu na zniszczenia, spowodowane przez „wędrowki” lodowców¹². Warto jednak zauważyć, że na terenie pobliskiej Białorusi, w jej południowej części, odkryto stanowiska archeologiczne już z okresu musterskiego, odpowiadającego neandertalskiemu stadium antropogenezy¹³. Najstarsze znane dotychczas szczątki człowieka (*homo sapiens*) znaleziono w jaskini Niah na Kalimantanie (Archipelag Malajski). Pochodzą one sprzed 40 tysięcy lat p.n.e.¹⁴. Australia została zasiedlona najpóźniej 35—30 tysięcy lat temu¹⁵. W tymże czasie lub nieco wcześniej pojawili się ludzie w Ameryce Północnej. Przez kilkanaście tysięcy lat rozwijał się tu tzw. przemysł stadium przed ostrzami. Stanowiska archeologiczne z tego okresu sięgają aż do Meksyku. Ci najstarsi mieszkańcy Ameryki przybyli z kontynentu azjatyckiego¹⁶. Pod względem rasowym byli to mało jeszcze wyodrębnieni mongoloidzi. Już na terenie Ameryki ulegli oni dalszemu zróżnicowaniu rasowemu¹⁷. Od około 30 tysiąclecia p.n.e. na terenie Ameryki Północnej pojawiają się przemysły kultury z ostrzami liściowatymi (kolejno: Sandia, Clovis i Folsom), które rozwijają się głównie w południowej części kontynentu, sądząc z aktualnego stanu badań — na bazie kultury przed ostrzami¹⁸. Już wcześniej, bo od początków górnego paleolitu, kultury z ostrzami liściowatymi rozwijały się w Europie, sięgając po ziemie południowopolskie i dorzecze Dniepru na północy (kultura jermanowicka)¹⁹. Bez względu na charakter i stopień zbieżności oraz ich genezę (rozwój konwergentny czy mimo wszystko powiązania

11 J. P. Averkieva, *Indejcy Severnoj Ameriki. Ot rodovogo obščestva k klassovomu*, Moskwa 1974.

12 J. Okulicz, *Pradziejze ziem pruskich od późnego paleolitu do VII w. n.e.*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 27.

13 O archeologii Białorusi zob. K. N. Polikarpowicz, *Paleolit Verchnego Podneprov'ja*, Minsk 1968.

14 Por. P. I. Borskovskij, *Drevnij kamennyj vek Južnoj i Jugo-Vostočnoj Azii*, Leningrad 1971, ss. 156 nn.

15 P. I. Borskovskij, op. cit., ss. 168 n., gdzie dalsza literatura.

16 I. P. Laričeva, *Paleoindyjskie kul'tury Severnoj Ameriki. Problemy vzaimootnošenij drevnich kul'tur Starogo i Novogo Sveta*, Novosibirsk 1976, ss. 30 nn. i 45 nn.

17 I. P. Laričeva, *Paleoindyjskie kul'tury Severnoj Ameriki. Problemy vzaimootnošenij*

18 I. P. Laričeva, op. cit., ss. 77 nn.

genetyczne) warto byłoby zbadać jej przyczynę oraz ewentualny związek z warunkami geograficznymi strefy przyłodowcowej, z wynikającymi z nich proporcjami między myśliwskim a zbierackim „sektorem” gospodarki przyswajającej ówczesnych ludzi.

W każdym razie, jak widać z powyższego, już we wspomnianych okresach społeczności ludzkie zasiedliły wszystkie niemal kontynenty (poza ewentualnie Ameryką Południową). Tego też okresu sięga, zgodnie z wynikami najnowszych badań, powszechne wykształcenie się organizacji dualistyczno-rodowej z kolektywną gospodarką (z podziałem pracy według płci) i konsumpcją, z przewagą totemizmu jako podstawowej formy świadomości i wiarą w magiczne oddziaływanie²⁰. Totemizm i magia były zarazem głównym źródłem genezy sztuki górnego paleolitu. Wczesna (dualistyczna) organizacja rodowa nie zachowała się do naszych czasów, jest jednak możliwa do zrekonstruowania dzięki analizie jej późniejszych transformacji, z organizacją rodowo-fraternalną na czele, w tym także występujących u Indian (zwłaszcza w grupie z północno-zachodniego wybrzeża)²¹. Trudno naturalnie u Prusów, którzy przeszli przez długi proces rozwoju społecznego, a o których zachowały się dość jednostronne informacje, odnaleźć szczątkowe ślady tego odległego stadium rozwoju organizacji rodowej, należy jednak sądzić, że ich bardzo dalecy przodkowie, zapewne jeszcze w dobie wyprzedzającej wspólnotę praindoeuropejską, jak wszystkie inne ludy, przeszli przez to stadium. W tym kontekście warto zwrócić uwagę na wyrytą na kamieniu postać zwierzęcą (Kumielsk, pow. piski), którą niektórzy badacze uznają za mamuta, co wobec stwierdzenia istnienia mamuta na terenie Prus około 14 tysięcy lat p.n.e. można by odnieść do tego okresu²². Nasuwa się tu skojarzenie z grupą zwierząt wyrytą na kości słoniowej z Valsequillo w Meksyku, wyobrażoną w tradycjach analogicznych do europejskich z górnego paleolitu²³. Skojarzenia nie należy brać dosłownie, w sensie pokrewieństwa typologicznego. Może tu jednak chodzić o wyobrażenia plastyczne, związane z kultem zwierząt, może właśnie nawet z totemizmem, lub przynajmniej z wierzeniami, które wyrosły na podłożu totemizmu.

Z tegoż okresu pochodzą najstarsze ślady obecności człowieka na terenie Prus — rogi renifera ze śladami obróbki, które można wiązać z kręgiem kulturowym magdaleńskim (ok. 18—10 tysięcy lat p.n.e.). W następnych tysiącletniach żyli tu wytwórcy kultury świderskiej, należącej do kręgu kultur z liściaczkami, wyrosłych z kultur magdaleńskich. Ówczesni ludzie zajmowali się polowaniem na renifery na terenie tundry i w miarę ocieplania się klimatu na przełomie plejstocenu i holocenu w ślad za tundrą i stadami reniferów wywedrowali na północ i północny wschód²⁴.

19 J. K. Kozłowski, S. K. Kozłowski, *Pradzieje Europy od XL do IV tysiąclecia p.n.e.*, Warszawa 1975, ss. 96 nn. i 137 nn.

20 Por. J. I. Semenov, op. cit., rozdz. 4: *Z pomocą etnografii — w głąb czasów*; rozdz. 6: *Od promiskuitetu do małżeństwa grupowego, dualistyczno-rodowego*; rozdz. 7: *Małżeństwo grupowe*.

21 J. P. Averkieva, op. cit., ss. 143 nn.

22 J. Okulicz, op. cit., ss. 25 nn.

23 I. P. Laričeva, op. cit., s. 68; tamże o rzeźbie kamiennej, ibidem, ss. 65 nn.

24 J. Okulicz, op. cit., ss. 27—39; J. K. Kozłowski, S. K. Kozłowski, op. cit., ss. 116 n., 120 n., 124 n., 226 nn. i 254 nn.

Przy rekonstrukcji gospodarki, organizacji społecznej i kultury ówczesnej ludności Prus wielce pożyteczne mogą być badania nad późniejszą kulturą myśliwych na dzikiego jelenia z tundry północnej Eurazji, wywodzącą się genetycznie ze współczesnych kulturom magdaleńskiej i świderskiej kultur Syberii, przechowującą zaś wiele przeżytkowych form, które są wynikiem transformacji struktur dualistyczno-rodowych²⁵. Warto tu zwrócić uwagę na żywotność w tej kulturze wierzeń, związanych z kultem matki-ziemi i innymi macierzyńskimi bóstwami, których ślady są możliwe do uchwycenia, jak zobaczymy niżej, także w kręgu bałtyjskim, a wyraźnie występują w sztuce górnego paleolitu Europy i gdzie indziej, w tym także w kulturze magdaleńskiej, a w większym jeszcze stopniu w orygniackim kręgu kulturowym bardziej na południe położonej części kontynentu²⁶. Kult matki-ziemi sięga więc okresu znacznie wyprzedzającego „rewolucję” rolniczą, wiążąc się genetycznie z łowiecko-zbierackimi społecznościami, zorganizowanymi w dualistyczne rody i być może związany był z grupami żeńskimi, podczas gdy grupy męskie kultywowały wyrastający z totemizmu kult zwierząt-gospodarzy, chociaż obie grupy kultów niewątpliwie się wzajemnie przenikały.

W warunkach Ameryki kulturą łowców jeleni, równoczesną europejskim kulturom magdaleńskiej i świderskiej, była kultura British Mountain na Alasce, wywodząca się genetycznie ze wschodniej części Azji, a więc z innych tradycji kulturowych²⁷. Trudno jednak obecnie stwierdzić, u której grupy Indian przetrwały, chociażby poważnie zmodyfikowane, tradycje tej kultury. Zbliżony charakter miała następną fazą w rozwoju kultury Alaski (Donnelly-Akmak) ze schyłkowego paleolitu, którą charakteryzuje przejęcie dalszych innowacji technicznych z północno-wschodniej Azji, a także wymiana doświadczeń (a może i ludności) z kulturą Folsom, rozwijającą się na bazie kultury Clovis, która jednak wskutek wyginięcia mamutów musiała przerzucić się głównie na polowanie na bizona oraz na zbieractwo. Obok tych kultur u schyłku paleolitu w północnej Ameryce rozwijały się i inne, w tym zwłaszcza kordylierska, której ludność sięgnęła daleko w głąb południowej Ameryki, a co do ewentualnych jej powiązań z kulturami Starego Świata toczy się dyskusja²⁸. Bez wątplenia nastąpiło w tym okresie wzmocnienie kontaktów o jednostronnym charakterze między Starym a Nowym Światem, które mogły sprzyjać przejmowaniu przez przodków Indian doświadczeń i idei z Eurazji, chociaż niewątpliwie izolacja Nowego Świata nie została zupełnie przerwana.

W IX i następnych tysiącleciach p.n.e. ludność kultury kręgu syberyjskiego przekracza także Ural na zachodzie, wytwarzając we wschodniej Europie kulturę jangielską i kamską, a po przemieszaniu z ludnością kultury świderskiej kulturę górnowołżańską i na terenach przylegających do wschodnich wybrzeży Bałtyku kulturę kundajską, której grupa niemeńska sięgnęła aż na teren Prus²⁹. Tak więc wpływy syberyjskie sięgnęły w tym czasie do

25 J. B. Simčenko, *Kultura ochotników na olonej severnoj Ewrazii*, Moskwa 1976.

26 W. Antoniewicz, *Historia sztuki najdawniejszych społeczeństw pierwotnych*, cz. 1, Warszawa 1957, rozdz. 8–10; W. Szafrański, *Archeologia w sporze o genezę religii*, Pomorania Antiqua, t. 6, 1975, ss. 375 nn.

27 I. P. Laričeva, op. cit., ss. 134 nn.

28 Ibidem, ss. 166–193.

Ameryki na wschodzie i do Prus na zachodzie. Dopływ ludności z Syberii znajduje potwierdzenie w stwierdzonej już dla neolitu, a prawdopodobnie sięgającej wspomnianych kultur mezolitycznych, domieszce mongoloidalnej w antropologicznych populacjach Europy środkowej aż po Bałtyk³⁰. W dziedzinie gospodarki obserwuje się w tym czasie dostosowanie do przemian środowiska naturalnego (rozprzestrzenienie się lasów), polegające na wzroście znaczenia myślistwa indywidualnego, zbieractwa i rybołówstwa. Pełny rozwój tego typu gospodarki wiąże się z kulturami neolitycznymi (ceramicznymi), występującymi na terenie Prus i obszarach, przylegających od wschodu: serowskiej i ceramiki grzebykowej³¹. Ten typ gospodarki dawał wyżywienie i wobec geograficzno-klimatycznych warunków strefy lasów umiarkowanych nie stwarzała bodźców do upowszechnienia się rolnictwa³², które zresztą nie mogło tu rozwinąć się samorzutnie chociażby ze względu na brak dzikich gatunków roślin, które nadawałyby się do uprawy.

Szukając stosunkowo najbliższych ze względu na typ gospodarczy i podobne warunki środowiskowe ludów można stwierdzić, że wszystkie grupy etniczne strefy leśnej klimatu umiarkowanego przeszły od okresu mezolitu i neolitu przez poważne transformacje, związane z długotrwałym rozwojem. Do ludów, które stosunkowo długo utrzymały się na poziomie neolitycznym, bo aż do schyłku XVII wieku, do początków oddziaływania bezpośredniego lub pośredniego kolonizacji europejskiej, zachowując do tego czasu rybacko-myśliwską formę gospodarki i nie przejmując rolnictwa, należą Atapaskowie, a właściwie żyjąca na obszarze zachodniej Kanady ich część północna (podczas gdy grupa południowa, z dobrze na ogół znanymi Apaczami, wywędrowała na południe, gdzie uległa oddziaływaniom kultur rolniczych i myśliwsko-pasterskich). W gospodarce północnych Atapasków w dobie przedkolonialnej poważną rolę odgrywało dobrze dostosowane do konkretnych warunków terenowych i zróżnicowane pod względem stosowanych narzędzi rybołówstwo, w znacznej mierze kolektywne. Rola rybołówstwa związana była ściśle z rzekami i polodowcowymi jeziorami (co przypomina zbliżone warunki strefy nadbałtyckiej). Zgadza się to ze wspomnianym wyżej wzrostem roli rybołówstwa w kulturach mezolitycznych i neolitycznych kręgu wschodnioeuropejsko-syberyjskiego, sięgających po teren Prus. Rozwój rybołówstwa był wynikiem przystosowania się do środowiska naturalnego, stwarzając podstawowe warunki bytu wraz z myślistwem, odgrywającym również istotną rolę tak w życiu wymienionych kultur Europy, jak i Atapasków, chociaż poważne zmiany funkcji myślistwa w dobie handlu kolonialnego utrudniają nieco rekonstrukcję jego wcześniejszego znaczenia. Jeszcze w XIX wieku

29 J. Okulicz, op. cit., ss. 39—59; J. K. Kozłowski, S. K. Kozłowski, op. cit., ss. 126—132 i 326—328; por. też przyp. 31.

30 Por. W. Kočka, *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy*, Wrocław 1958, ss. 87 nn. i 98 nn.; V. P. Alekseev, *Proischożdenie narodov Vostočnoj Evropy*, Moskwa 1969, ss. 82 nn., 93 nn. i passim; tenże, *Geografija*, ss. 195 nn. i 226 nn.

31 J. Okulicz, op. cit., ss. 82—87; *Etnokul'turnye obščnosti leśnoj i leśnostepnoj zony evropejskoj časti SSSR v epochu neolita*, pod red. N. N. Gurinaj, Leningrad 1973, zob. zwłaszcza tam syntetyzujący artykuł N. N. Gurinaj, *Nekotorye obščte voprosy izučenija leśnoj i leśnostepnoj zony evropejskoj časti SSSR*, ibidem, ss. 7 nn.

32 N. N. Gurina, *Nekotorye*, ss. 10 n.

u Atapasków można było zaobserwować wyraźne przeżytki ustroju rodowo-macierzystego: podział plemion na dwie egzogamiczne fratry, matrilinearyzm i matrilokalność, awunkulat, system pokrewieństwa typu dwustronnego „kuzynostwa krzyżowego”, wskazujący na funkcjonujące niegdyś małżeństwo grupowe, związane z organizacją dualistyczno-rodową. Związane z tym jest występowanie „męskich domów”, świadczących o odrębnym pierwotnie zamieszkiwaniu grupy męskiej i żeńsko-dziecięcej. W sumie więc obok przeżytków prostej organizacji dualistyczno-rodowej u Atapasków widoczne są jeszcze wyraźniejsze ślady następnego etapu, gdy w wyniku rozwoju rybołówstwa i wyspecjalizowanego myślistwa doszło do stabilizacji osadnictwa a jednocześnie względna obfitość pożywienia umożliwiła przejście od podziału jej na zasadzie „według (minimalnych, równych) potrzeb” wszystkich członków kolektywu do podziału na zasadzie częściowego stosowania podziału „według pracy”. Stabilizacja osadnictwa prowadziła do lokalizacji wspólnot dualistyczno-rodowych często w jednej osadzie lub kilku bezpośrednio sąsiadujących, zaś zmiany zasad podziału dóbr konsumpcyjnych do wyodrębniania się jednostek żywicielskich, „wielkich rodzin” Atapasków, których struktura (awunkulat, tzn. układ, w którym wuj opiekuje się siostrzeńcem z oddzielnym zamieszkiwaniem kształtującego się „małżeństwa” parzystego) wskazuje, że chodzi tu o jednostkę organizacyjną, w istocie różną od rodziny w jej późniejszym znaczeniu, którą Siemionow proponuje określić w języku rosyjskim „rod’ja”, a którą w języku polskim może lepiej byłoby nazwać rodnią³³.

W systemie wierzeń Atapasków widoczne są przeżytki totemizmu, przejawiające się zwłaszcza w zwierzęcych nazwach „fratrii” (egzogamicznego związku rodów, opartego tu na powiązaniach macierzystych, powstałego w wyniku podziału rozrastającego się rodu czy raczej jego połówki). Jeszcze silniej totemizm utrzymał się wśród plemion indiańskich północnego wybrzeża Pacyfiku, częściowo spokrewnionych genetycznie z Atapaskami, u których jednak w wyniku dalszego rozwoju czy nawet rozkwitu rybołówstwa, w tym morskiego, zapewniającego znaczną nadwyżkę konsumpcyjną, już wcześniej zarysował się rozkład stosunków pierwotnych i kształtowanie układu klasowego, lecz mimo tego widoczne były przeżytki rodu macierzystego i rodni³⁴. Z totemizmem związane były artystycznie wykonane słupy totemowe³⁵.

Wobec prawdopodobieństwa istnienia pewnych analogii między leśnym neolitem Europy Wschodniej i Atapasków należałoby rozpatrzyć pod tym kątem widzenia pozostałości archeologiczne leśnego neolitu, nie przesadzając naturalnie wyniku takiego postępowania badawczego. Warto wskazać na pewne zbieżności w sztuce neolitycznej kręgów bałtycko-uralskiego, syberyjskiego i częściowo północnoamerykańskiego³⁶, które mogłyby posłużyć czę-

33 Por. J. I. Semenov, op. cit., rozdz. 7 i 8. O Atapaskach zob. J. P. Averkieva, op. cit., ss. 85—113.

34 Ibidem, ss. 134—170.

35 O sztuce Indian północno-zachodniego wybrzeża por. np. F. J. Dockstader, *Sztuka Ameryki*, t. 1. *Twórczość Indian północnoamerykańskich i Eskimosów*, Warszawa 1975, ss. 43 nn. i 112 nn.; D. Fraser, *Sztuka prymitywna*, Warszawa 1976, ss. 298 nn.

36 Por. np. A. N. Lipskij, *K voprosu o semantike solnceobraznyh ličin Jeniseja*, w: *Sibir' i ee sosedi v drevnosti*, Novosibirsk 1970, ss. 163 nn.; N. N. Gurina, *Vodoplavajuščaja ptica v isskustve neolitickich leśnyh plemen*, *Kratkie Soobščeniia* (Instituta Archeologii SSSR), nr 131, Moskwa 1972, ss. 36 nn.; *Problemy archeologii Urala i Sibiri*, Moskwa 1973 (zwią-

ciowej przynajmniej rekonstrukcji wierzeń tego okresu, i porównać je z wierzeniami Indian północnoamerykańskich i dalej szukać zależności między strukturami społeczno-gospodarczymi a tymi wierzeniami. Dodajmy, że pewne zbieżności mogą wynikać nie tylko z podobieństw rozwojowych, wynikających z ogólnych prawidłowości, lecz także z odległego pokrewieństwa etnicznego. Północnozachodnioamerykańska kultura mezolityczna Denbigh (od V tysiąclecia p.n.e.) wywodziła się ze wschodniosyberyjskiej kultury sumnagińskiej, niewątpliwie są też jeszcze młodsze migracje z Azji, przynajmniej do arktycznej strefy Ameryki³⁷. Niektórzy badacze wielką rodzinę językową Na-Dene (do której należały język Atapasków i niektórych ludów północno-zachodniego wybrzeża) uznają za spokrewnioną z językami grupy Kutene i grupy Wakasz, a także z rodziną eskimo-aleucką, w dalszym zaś stopniu nawet z wielką rodziną uralo-ałtajską i przez nią — z indoeuropejską (choć inni widzą pewne powiązania Na-Dene z rodziną chińsko-tybetańską). W każdym razie przyjmuje się, że ludy rodziny Na-Dene stanowią ostatnią falę przybywców ze Starego Świata na kontynent północnoamerykański, jeśli nie liczyć eskimo-aleuckich mieszkańców strefy arktycznej³⁸. Pokrewieństwo języków indoeuropejskich, uralskich, ałtajskich i jukagirskich, a także jenijskich, eskimo-aleuckich i niektórych północnoamerykańskich (Na-Dene), sięgające odległej epoki, jest przyjmowane coraz częściej przez językoznawców³⁹ i wiąże się częściowo przynajmniej ze wspomnianą już hipotezą nostratyczną, chociaż trudno stwierdzić, czy tezę pokrewieństwa wymienionych języków (borealnych) można zsynchronizować z hipotetycznym pokrewieństwem nostratycznym o szerszym zasięgu. W każdym razie obie hipotezy (borealna i nostratyczna, nie wykluczając się wzajemnie) pozwalają ujmować w nowym świetle zagadnienia etnogenezy indoeuropejskiej w aspekcie genetycznym,

szcza artykuł I. Loze, ss. 174 nn.; S. V. Studzickoj, ss. 183 nn.; i in.); N. V. Leont'ev, *Kamennye figurnyje żezty Sibiri*, w: *Pervobytnaja archeologija Sibiri*, Leningrad 1975, ss. 63 nn.; B. A. Frolov, *Personaż s sem'ju lučami v naskał'nom iskusstwie*, w: *Archeologija Severnoj i Central'noj Azii*, Novosibirsk 1975, ss. 58 nn.; L. Vankina, *Derevjannyj idol iz Sarnate*, w: *Studia archeologica in memoriam Hari Moora*, Tallin 1970, ss. 232 nn.; R. K. Rimantiene, *Chudożestvennyje izdeltija storjanki Suvjantoj 3*, w: *Pamjatniki drevnejšej istorii Evrazii*, Moskwa 1975, ss. 138 nn.; J. Okulicz, op. cit., ss. 133 nn.

37 Por. R. S. Mac Neish, *Men out of Asia, as seen from the Northwest Yukon*, *Anthropological Papers of the University of Alaska*, vol. 7, 1959; N. A. Beregovaja, *Drevnejšie kul'turnyje tradicii amerikanskoj Arktiki i ich svjazi s severo-vostokom Sibiri (po raskopkam 1955—1964 gg.)*, w: *Istortija i kul'tura narodov Sibiri i Dal'nogo Vostoka*, Moskwa 1967; J. A. Močanov, *Severo-Vostočnaja Azija v IX—V tysjačletijach do n.e. (sumnaginskaja kul'tura)*, w: *Problemy archeologii Urala i Sibiri*, s. 43 (gdzie dalsza literatura).

38 M. Swadesh, *Linguistic overview*, w: *Prehistoric man in the New World*, Chicago 1964, ss. 529 i 536; por. też J. Greenberg, *The general classification of Central and South American languages*, w: *Men and Cultures. Selected papers of the 5th International Congress of anthropological and ethnological sciences*, Philadelphia 1965; H. J. Pinnov, *Die nordamerikanischen Indianersprachen*, Wiesbaden 1964.

39 Por. T. Milewski, *Jazykovye svjazi Azii i Ameriki*, Moskwa 1961; A. B. Dolgopol'skij, *Gipoteza drevnejšego rodstva jazykovych semej severnoj Azii v verojdatnostnoj točki zrenija*, *Voprosy Jazykoznanija*, 1964, nr 2; tenże, *Sraunitel'no-istoričeskaja fonetika kuŕšskich jazykov*, Moskwa 1973, ss. 38 i passim, ss. 339 n. (gdzie inne prace tego badacza); M. Swadesh, *Lingvističeskie svjazi Ameriki i Evrazii*, Etimologija, Moskwa 1965; *Proischożdenie narodov Sibiri*, Tomsk 1969 (por. zwłaszcza artykuły Dul'zona i K. I. Petrova i in.); *Osnovy finno-ugorskogo jazykoznanija (Voprosy protischożdenija i razvittija finno-ugorskich jazykov)*, Moskwa 1974, ss. 42 nn.; J. B. Simčenko, *Kul'tura ochotnikov*, ss. 23 nn.

czasowym i przestrzennym. Wspomniane hipotezy pozwalają niektóre analogie językowe indoeuropejsko-uralsko-altajskie, wykorzystywane dotychczas na ogół dla popierania tezy o lokalizacji praindoeuropejskiej ojczyzny na stepach Eurazji w okresie neolitu⁴⁰, odnieść już do epoki mezolitu. Hipotezy te upoważniają zarazem do uzasadnionej porównywania przodków Prusów z różnymi ludami północnej Eurazji i Północnej Ameryki i wykorzystywania wyników dla rekonstrukcji życia przodków indoeuropejskich Prusów, zaś w związku z hipotezą nostratyczną uzasadnione może być uwzględnianie tu również danych z Bliskiego Wschodu i północnej Afryki w związku z włączeniem afrazyjskiej (semito-chamickiej) rodziny językowej do grupy nostratycznej. Istotna jest możliwość wykorzystania wspólnej borealnej i nostratycznej warstwy leksykalnej dla odtworzenia różnych stron działalności odpowiednich społeczności. W związku z tym uzasadnione wydaje się — przy dotychczasowym stanie rekonstrukcji leksykalnej — przypisanie mezolitycznego charakteru doby nostratycznej i borealnej, jak również terytorialne powiązanie geny wspomnianej nostratycznej wspólnoty nostratycznej w okresie późnego paleolitu i mezolitu z północną Afryką i Bliskim Wschodem (z kręgiem kultur mikrolitycznych tzw. kręgu kapskiego)⁴¹, co nie wyklucza nawarstwienia się pochodzącej stąd ludności na północnoazjatycki substrat mezolityczny. Prawdopodobne jest również szerzenie się języka czy już dialektów języka praindoeuropejskiego z Bliskiego Wschodu na teren Europy w czasie neolityzacji kultur europejskich o charakterze rolniczo-hodowlanym.

W świetle nowszych badań ludność praindoeuropejska zajmowała się zarówno hodowlą zwierząt, jak i rolnictwem⁴². Pozwalają o tym wnosić także zbieżności leksykalne afroazjatycko-indoeuropejskie⁴³, jak również występowanie już w leksyce nostratycznej pierwszych terminów związanych z rolnictwem (radło — cuprum)⁴⁴. Dlatego opowiadałbym się raczej za bałkańską, niż stepową, drogą napływu Indoeuropejczyków do Europy, chociaż nie można wykluczyć napływu przez obydwa tereny. Mieszany rolniczo-hodowlany charakter gospodarki charakteryzował także kulturę ceramiki sznurowej⁴⁵, której ludność stanowiła najważniejszą grupę neolitycznej ludności Prus⁴⁶, a która zarazem jest uznawana za północną grupę ludności indoeuropejskiej, z której wywodzi się także podstawowy składnik etnogeniczny Prusów: bałtyjski.

Obok najlepiej znanego bliskowschodniego ogniska rolnictwa stwierdzono ostatnio powstanie drugiego co najmniej w równie odległych czasach — w Azji Południowowschodniej⁴⁷. Z obu tych ognisk produkcyjny typ gospo-

40 Por. też wyżej przyp. 7. Tezy tej bronił np. H. Łowmiański, *Początki Polski*, t. 1, ss. 33 nn.

41 Por. V. K. Danilenko, *Eneolit Ukrainy*, ss. 128 nn. i 132 nn.

42 Ibidem, ss. 108 nn. i 132 nn.

43 Por. V. M. Illič-Svityč, *Drewniešie indoevropsko-senitskie jazykovye kontakty*, w: *Problemy indoevropskogo jazykoznanija*, Moskwa 1964, ss. 3 nn.

44 V. N. Danilenko, *Eneolit Ukrainy*, s. 131.

45 S. S. Berezanskaja, *O zemledeitii v kulturach šnurovoj keramiki na Ukraine*, w: *Pamjatniki drevnejšej istorii Evrazii*, Moskwa 1975, ss. 192 nn.

46 J. Okulicz, op. cit., ss. 133 nn.

47 Por. zwłaszcza J. V. Cesnov, *Istoričeskaja etnografija stran Indokitaja*, Moskwa 1976, zob. też niżej przyp. 48.

darki rolniczej — szerzył się w różnych kierunkach, zarówno drogą ekspansji ludności (rolnictwo stworzyło bazę dla swoistej eksplozji demograficznej), jak i przekazywania wzorów gospodarczych. Odrębne, chociaż nieco późniejsze, ognisko rolnictwa powstało także w Ameryce Środkowej, skąd ten typ gospodarki także rozprzestrzenił się w różnych kierunkach⁴⁸. W I tysiącleciu p.n.e. rolnictwo zaczyna się upowszechniać w dorzeczu Missisipi i dalej na wschód, stopniowo aż do wybrzeży atlantyckich⁴⁹. Wśród potomków rolniczej ludności spotykamy następnie większość ludów indiańskich z terenu późniejszych Stanów Zjednoczonych, jednakże duża ich część pod wpływem przemian w okresie kolonialnym bądź to ponownie nastawiła się na leśne myślistwo, bądź też — na priech — na hodowlę koni połączoną z konnym myślistwem⁵⁰. Wśród lepiej znanych ludów indiańskich podstawową rolę spełniało rolnictwo, zwłaszcza u wspomnianych już wcześniej Irokezów⁵¹, których w związku z tym najłatwiej porównywać z wczesnorolniczymi ludami Europy. Analogie między indiańskimi i europejskimi rolnikami są uchwytne już chociażby w tym, że w obu wypadkach rolnictwo zostało przeszczone z leżących dalej na południe terenów, w obu też rozwijało się w strefie lasów klimatu umiarkowanego, gdzie nadal poważną rolę odgrywało także myślistwo i zbieractwo oraz rybołówstwo. Można jednak stwierdzić i istotne różnice, utrudniające i komplikujące porównania, gdyby ich celem było tylko szukanie analogii. W rolniczych kulturach europejskich od początku obok rolnictwa istotną rolę odgrywała hodowla, której brak cechował gospodarke rolników indiańskich. U tych ostatnich brak także właściwie metalurgii. Częściową rekompensatę tych braków dawała wysoka wydajność amerykańskiego zboża — kukurydzy — oraz utrzymanie znacznej roli rybołówstwa i myślistwa. Tym niemniej rolnicze społeczeństwa północnoamerykańskie mogą być porównywane z indoeuropejskimi pod warunkiem, że w wypadku tych ostatnich będziemy brać pod uwagę najstarszą fazę ich rolnictwa czy te kultury, które rozwinęły pasterstwo w mniejszym stopniu, a więc, jak się wydaje, krąg kultur naddunajskich czy później łużycki zespół kulturowy. Tak więc dane, dotyczące Irokezów w okresie przedkolonialnym i wczesnokolonialnym mogą pomóc w interpretacji przeżytkowych śladów matriliniernej organizacji rodowej (w tym same nazwy rodów, związane z określeniami kobiet i rodzeniem, występujące np. w języku łacińskim czy słowiańskich) oraz odpowiadających tej fazie form wierzeń z dużą rolą żeńskich kultów bóstw. Ślady takie można wykryć u wielu ludów indoeuropejskich, jak na przykład u Greków⁵², czy nawet u Prusów, gdzie mogą się one wiązać z niebałtyjskim składnikiem, pokrewnym ludom zachodnioeuropejskim⁵³. Naturalnie musimy pa-

48 O ogniskach rolnictwa por. np. V. M. Masson, *Poselenie Dżejtun (Problema stanovienija proizwodjaščej ekonomiki)*, Leningrad 1971 (o Ameryce ss. 126 nn.); S. A. Semenov, *Protschożdenie zemledelija*, Leningrad 1974 (o Ameryce ss. 82 nn.). Zob. też ostatnio V. M. Masson, *Ekonomika i social'nyj stroj drevnich obščestv*, Leningrad 1976.

49 Por. J. P. Averkieva, op. cit., ss. 4 nn. (gdzie literatura).

50 Ibidem, ss. 39 nn. i 251 nn.

51 Ibidem, ss. 218 nn.

52 Por. G. Thomson, *Egea prehistoryczna*, Warszawa 1958; T. V. Blavatskaja, op. cit., ss. 5 nn.

53 Jor. J. Powierski, *Bogini Kurko i niektóre aspekty społeczno-gospodarcze wierzeń pruskich*, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych (Bydgoskiego Towarzystwa Naukowego),

miętać o istotnych różnicach, jak na przykład o tym, że w przeciwieństwie do Irokezów, u których rolnictwo aż do XIX wieku pozostało zajęciem kobiet, u ludów indoeuropejskich w związku z wprowadzeniem sprzężaju i metalurgii rolnictwo bardzo wczesnie stało się domeną produkcyjną także mężczyzn. W sferze wierzeń odbiciem zaczynającej się przewagi ekonomicznej mężczyzn było wypieranie w panteonie bóstw żeńskich przez męskie. Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, że możliwość zaobserwowania już w źródłach okresu kolonialnego u Indian wzrostu produkcyjnej roli mężczyzn w wyniku rozwoju myślistwa, pracującego na potrzeby europejskiego handlu futerkowego (jak u Algonkinów i wielu innych ludów, w tym nawet u Irokezów) oraz w wyniku rozwoju hodowli koni (u ludów prerii) może pomóc w interpretacji procesu wzrostu społecznej roli mężczyzn w znanym wyłącznie z danych archeologicznych i językowych okresie dziejów indoeuropejskich.

U ludów północnoamerykańskich okresu przedkolonialnego i wczesnokolonialnego można zaobserwować różne drogi i etapy przechodzenia od klasycznej organizacji rodowej do wspólnot terytorialnych, opartych na wykształceniu się jako podstawowych jednostek produkcyjnych macierzystych rodni lub patriarchalnych wielkich rodzin, zaś na płaszczyźnie organizacji wyższego szczebla — kształtowanie się terytorialnych organizacji plemiennych i związków plemiennych. Mechanizmy tych procesów są tam w związku z tym bardziej rozpoznawalne niż u Słowian czy Bałtów, w tym także u Prusów, których organizację poznajemy bliżej już nie tylko w oparciu o dane archeologiczne, lecz także na podstawie źródeł pisanych dopiero na schyłkowym etapie przechodzenia od wspólnoty pierwotnej do społeczeństwa wczesnoklasowego (wczesnofeudalnego), czyli inaczej mówiąc — u schyłku demokracji wojskowej. Porównanie ze społeczeństwami indiańskimi może więc pomóc w interpretacji okresu przejściowego także u Prusów. Ograniczmy się tu do kilku wrywkowych uwag. Tak więc osadnictwo północnoamerykańskich rolników w pierwszej połowie II tysiąclecia n.e. było osadnictwem obronnym, które ze względu na wielkość osad (z których nawet wyciągano wnioski o tendencji do rozwoju miast-państw, nie potwierdzone przez dalsze procesy u Irokezów) najłatwiej chyba można porównywać z osadami obronnymi późnej fazy kultury łużyckiej. Średnie i małe osady obronne ludności prafińskiej (kultura dia-kowska) i prabałtyjskiej (kultura zarubiniicka, kultura ceramiki kreskowanej), w tym także najstarszej zapewne ludności bałtyjskiej Prus (kultura kurhanów zachodniobałtyjskich wczesnej epoki żelaza)⁵⁴, chociaż pod pewnymi względami można wiązać z podobnymi dążeniami do zabezpieczenia obronności w warunkach narastania procesów, prowadzących do demokracji wojskowej, należy jednak wiązać z inną linią rozwojową, wiodącą do rozkładu ustroju rodowego na rzecz kształtowania się wielkich rodzin patriarchalnych. Należy przy tym zwrócić uwagę na fakt, że podobnie jak u Irokezów w okresie potęgi ich Ligi⁵⁵, również u zachodniobałtyjskich przodków Prusów w okresie rzymskim zanikają w zasadzie osiedla obronne (nie licząc Sambii, a gdzie indziej

Seria C, nr 16, 1973, ss. 3 nn. Por. też moją recenzję z cytowanej w przypisie 5 pracy Iwanowa i Toporowa, która zostanie opublikowana w „Slavia Antiqua”.

⁵⁴ Por. np. *D'jakovskaja kul'tura*, Moskwa 1974; L. D. Pobel', *Slawjanskie drevnosti Belorusii*, Moskwa 1974; J. Okulicz, op. cit., ss. 242 n., 260 nn., 304 nn., 324 nn. i 335 nn.

⁵⁵ J. P. Averkieva, op. cit., ss. 176 n.

niewielkich gródków refugialnych). W tym kontekście nasuwa się na przyszłość problem badawczy, czy stwierdzone przez Jerzego Okulicza formowanie się wczesnopruskich zespołów plemiennych w tym okresie nie może być porównywane z powstawaniem indiańskich lig obronnych a następnie obronno-zacępnych u schyłku okresu przedkolonialnego i w pierwszych stuleciach po europejskim odkryciu Ameryki. Zagadnienie to jest o tyle skomplikowane, że nie wiadomo (i należałoby to dokładniej sprawdzić), czy indiańskie plemiona ze względu na swą organizację i liczebność można porównywać z późniejszymi pruskimi włościami (a tym samym powstawanie lig z kształtowaniem się plemion pruskich) czy z plemionami (a wówczas ligi należałoby porównywać z całym zespołem pruskim). Uprzedzając dalsze badania można sądzić, że ligi indiańskie, na przykład irokezką, można porównywać z grupami kulturowo-etnicznymi Prus właśnie okresu rzymskiego (grupa sambijsko-natangijska, grupa mazurska), co nie wyklucza wykorzystania danych północnoamerykańskich dla interpretacji zarówno kształtowania się późniejszych plemion, jak i związków plemiennych (w rodzaju jaćwieskiego czy nawet litewskiego), gdyż procesy konsolidacyjne mogły przebiegać podobnie tak na jednym, jak i na drugim szczeblu organizacyjnym. Warto dodać, że przykład jednego plemienia pruskiego — Sasinów (Zajaków) — pozwala przypuszczać, że u Prusów — podobnie jak u Indian — niektóre plemiona, powstałe drogą dezintegracji plemion starszych wskutek ekspansji terytorialnej, mogły przebierać totemiczne w swej genezie nazwy rodów czy fratry, odgrywających wiodącą rolę w wyodrębnieniu nowego plemienia. Sama nazwa Zajaków (Kauczadinów) występuję zresztą jako określenie plemienne na terenie stosunkowo świeżo zasiedlonym przez Atapasków⁵⁶.

Także ekspansja niektórych ludów indiańskich znajduje analogie w dziejach Prusów na etapie demokracji wojskowej. Dążenie Irokezów do zdominowania handlu futerkowego w okresie wczesnokolonialnym, będące jedną z przyczyn ich ekspansji (podobnie i niektórych innych ludów indiańskich)⁵⁷ ma prawdopodobnie swój pruski odpowiednik w opanowaniu przez Prusów okolic Elbląga jako ważnego ośrodka wymiany na przełomie starożytności i średniowiecza, a również w próbie monopolizacji handlu dalekosiędnego przez grupę olsztyńską, przy czym porównanie z odpowiednimi zjawiskami u Indian może pomóc w interpretacji związanych z efektami tych prób i dążeń przemian społecznych, ze wzrostem zróżnicowania majątkowo-społecznego jeszcze w ramach demokracji wojskowej. Sam proces tego zróżnicowania również w szerszym aspekcie wyrastania — z ogólnego rozwoju sił wytwórczych (przyspieszonego w okresie wczesnokolonialnym u wielu ludów przez import narzędzi żelaznych, lepszej broni — w tym wypadku palnej, i przejście hodowli konia) może być porównywany z odpowiednimi procesami u Prusów począwszy od upowszechnienia się produkcji żelaza. Warto przy tym pamiętać o znaczeniu importu żelaza i broni przez Prusów jeszcze w początkach XIII wieku. Interesującego materiałow porównawczego dostarcza proces narastania zróżnicowania społeczno-majątkowego u Indian północno-zachodniego wybrzeża, opartego na obfitości ryb i poważnym zaawansowaniu rybołówstwa⁵⁸.

⁵⁶ J. Okulicz, op. cit., ss. 457 nn.

⁵⁷ J. P. Averkieva, op. cit., s. 87.

⁵⁸ Ibidem, ss. 134 nn.

Przy całej odmienności u nich bazy ekonomicznej i struktur społecznych okresu demokracji wojskowej widać tu potwierdzenie ogólnej prawidłowości, że wspomniane zróżnicowanie jest uwarunkowane uzyskaniem dodatkowej produkcji konsumpcyjnej. Zarazem przykład tej grupy Indian szczególnie wyraźnie świadczy o tym, że powstawanie własności prywatnej może znacznie wyprzedzić powstanie państwa, co widać także u Prusów.

Skoro zaś mowa o powstaniu własności prywatnej i jej dziedziczenia, należy wskazać na szeroko upowszechnioną u Indian instytucję potlacz — zapraszania na uczyty i rozdawania podarków przy okazji różnych uroczystości. Celem potlaczu było zapewnienie społecznego uznania dla dziedziczenia własności prywatnej; i chociaż potlacz częściowo hamował koncentrację własności, to zarazem stanowił drogę do przełamywania dawnych form, wykluczających samo jej istnienie⁵⁹ Rozdawnictwo dóbr konsumpcyjnych drogą zapraszania na uczyty i ofiarowywania darów, przypominające genetycznie instytucję potlacz, było charakterystyczne także dla społeczeństw europejskich i zostawiło głęboki ślad jeszcze w europejskim średniowieczu⁶⁰. U Indian szczególnie silny był związek potlacz z obrzędami pogrzebowymi, połączonymi z igrzyskami, często przy okazji wtórnego pochówku. Pełną analogię tego rodzaju zwyczajów znajdujemy w relacji Wulfstana o Estach-Prusach⁶¹. Bez danych porównawczych opis Wulfstana byłby trudny do interpretacji, zaś porównując go z indiańskim potlaczem możemy zrozumieć zwyczaj pogrzebowe pruskie: i tu rozdawnictwo środków konsumpcyjnych (uczyty) i majątku ruchomego (dary i podział w wyścigach) służyło niewątpliwie uzyskaniu społecznej aprobaty dla dziedziczenia dużo ważniejszej własności podstawowych środków produkcji (zwłaszcza ziemi) i ewentualnie społecznych funkcji. Można więc uznać, że Prusowie w IX—X wieku znajdowali się na tym samym mniej więcej stanie kształtowania się własności prywatnej, jak większość ludów północnoamerykańskich u schyłku okresu przedkolonialnego i w okresie wczesnokolonialnym.

W tym kontekście możliwe jest także wykorzystanie danych, dotyczących organizacji plemiennych lig (związków) Indian, form ekspansji i eksploatacji niewolników i podporządkowanych plemion i form własności przy interpretacji danych źródłowych, dotyczących Prusów, nie tylko u progu wczesnego średniowiecza, lecz także w okresie bezpośrednio wyprzedzającym ekspansję krzyżacką. Dane o włączeniu (adopcji) poszczególnych ludzi, grup terytorialnych lub rodowych czy wręcz całych plemion do struktur organizacyjnych ludów przeważających politycznie nad sąsiadami (na przykład Irokezów) pozwolą zapewne zrozumieć pozorną sprzeczność między wyraźnymi śladami osadnictwa polskiego na terenach na wschód od dolnej Wisły a ostatecznym sięgnięciem organizacji plemiennej Pomezanów po dolną Wisłę na zachodzie⁶². Zabezpieczenie przez Irokezów zwierzchnictwa nad podporządkowanymi ple-

59 Ibidem, ss. 104 nn., 81, 159 nn., 191, 207, 244 nn., 264 nn., 272 n. i 335.

60 Por. A. Guriewicz, *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa 1976, ss. 220—265.

61 *Zródła skandynawskie i anglosaskie do dziejów Słowiańszczyzny*, wyd. G. Labuda, Warszawa 1961, ss. 69 n. i 85 n.; por. też komentarz wydawcy, ibidem, ss. 114 n.

62 O związanych z tym problemem sporach por. J. Powierski, *Problem polsko-pruskiej granicy na Oście a osadnictwo ziemi płowęskiej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1977, nr 2, ss. 143—173, gdzie starsza literatura przedmiotu.

mionami przez zakładanie „kolonii” osadniczych można w pewnym stopniu porównywać z przejściem Prusów od ekspansji łupieskiej do okupacji ziemi chełmińskiej przy pomocy obsadzenia załogami trzech grodów⁶³. Warto też wskazać na fakt, że mimo istnienia Ligi Irokezów w działaniach wojennych na zewnątrz brak w XVIII wieku danych o połączonych wyprawach wszystkich plemion Ligi — z reguły spotykamy wyprawy jednego lub dwu plemion, przy czym obok wypraw sił zbrojnych całego plemienia mamy też do czynienia z wyprawami małych oddziałów (drużyn)⁶⁴. Dla genezy systemu drużynowego dane indiańskie dostarczają szczególnie cennego materiału porównawczego, dotyczącego także i tego okresu u ludów bałtyjskich, który nie został jeszcze oświetlony przez źródła pisane. Wspomniany zaś brak danych o występowaniu wspólnym sił zbrojnych plemion całej Ligi Irokezów pozwala przyjąć możliwość istnienia ogólnopruskiego związku plemiennego mimo braku innych danych, jak fakt istnienia ogólnopruskiego ośrodka kultowego w Romowem.

Losy ludów indiańskich w okresie kolonialnym także znajdują pewne analogie w dziejach Prusów: i tu, i tam mamy do czynienia z obcą ekspansją ze strony znacznie lepiej zorganizowanych zdobywców, opierających swe panowanie (w przypadku Ameryki zwłaszcza w okresie wcześniejszym oraz na kresach) na punktach ufortyfikowanych. Podbój łączy się częściowo z wyciępieniem, częściowo z przesiedleniami i ograniczeniem terenów zamieszkałych przez autochtonów (w Ameryce zresztą w dużo większym stopniu), co łączy się z napływem z zewnątrz kolonistów. Naturalnie, różnice między kolonizacją i kolonialnym podbojem Prus i Północnej Ameryki są ogromne, wynikały zaś z dużo większych w Ameryce niż w Prusach różnic w uzbrojeniu, gospodarce i mentalności. Różnice te utrudniają, lecz niezupełnie wykluczają porównywanie, którego celem musi być zawsze wykrycie nie tylko podobieństw, świadczących o ogólnych prawidłowościach, lecz także różnic.

Dodajmy na zakończenie, że warte porównania są także z jednej strony państwo krzyżackie, nie pozbawione cech kolonialnych, z drugiej — kolonie europejskie w Ameryce. W tym zakresie szczególnie interesujące może być to, że w obu wypadkach zadomowiona od kilku pokoleń, przybyła z zewnątrz ludność europejska bądź częściowo niemiecka w Prusach, mimo powiązań językowo-etnicznych z pochodzącymi w każdym niemal pokoleniu na świeżo z zewnątrz grupami rządzącymi (w państwie krzyżackim warstwa rządząca zawsze wywodziła się z baliwatów niemieckich), doprowadzi do obalenia władzy tych grup czy stojących za nimi metropolii. Można więc widzieć pewną zbieżność między powstaniem stanów pruskich w 1454 roku przeciw Krzyżakom a rewolucjami w koloniach angielskich czy hiszpańskich. Problematyka pewnych analogii między państwem krzyżackim a amerykańskimi koloniami Anglii, a zwłaszcza feudalnej Hiszpanii, wykracza już jednak poza nasz temat.

Wydaje się, że w powyższych rozważaniach uzasadniliśmy celowość prowadzenia badań porównawczych nad dziejami ziem pruskich i Prusów i nad

63 J. P. Averkieva, op. cit., ss. 228 nn.; por. też ibidem, ss. 83 n., 178—181, 195, 221—230, 277 n., 309—319, gdzie o wojnach i ekspansji Indian. Por. J. Powierski, *Przekaz Dusburga o najazdach pruskich i przejściowej okupacji ziemi chełmińskiej*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1971, nr 4, ss. 379—425.

64 J. P. Averkieva, op. cit., ss. 223—225.

dziejami Indian. Pewne ograniczone, a nawet wyrwane z kontekstu całości procesów historycznych, uwagi szczegółowe miały służyć tylko uzasadnieniu tej celowości i nie mogą one w żadnym wypadku wyczerpywać problematyki. Może się okazać, że niektóre z przykładów są przytoczone nazbyt pośpiesznie, co jednak nie powinno przemawiać przeciw samej idei prowadzenia badań porównawczych, a nawet wykorzystywania ich do interpretacji pewnych niejasnych stron dziejów ziem pruskich. Do niektórych z przedstawionych wyżej zagadnień wrócimy w innym miejscu.

DIE PRUZZEN UND DIE INDIANER. EINIGE BEMERKUNGEN ÜBER DIE ZWECKMÄSSIGKEIT
DER VERGLEICHENDEN FORSCHUNGEN (AM RANDE DER NEUESTEN
FORSCHUNGSARBEITEN DER SOWJETISCHEN HISTORIKER)
Z u s a m m e n f a s s u n g

Der Vergleich der Pruzzen und der nordamerikanischen Indianer kommt in den Sinn, wenn man die ähnlichen Endschicksale dieser beiden Völkerschaften in Rücksicht nimmt. Die Angaben über die Indianer (namentlich die Irokesen) wurden bereits früher in der allgemein bekannten Modellauffassung von Morgan ausgenutzt, die dann durch Friedrich Engels an die Grundsätze des historischen Materialismus angepasst wurde. Daraus geht auch die Notwendigkeit hervor, die Geschichte der Pruzzen und des Preussenlandes mit der Geschichte der Bevölkerung von Nordamerika zu vergleichen. Im Zusammenhang mit der Lektüre der Arbeiten von sowjetischen Historikern über die Urgesellschaften, darunter auch über die nordamerikanischen Indianer, sind dem Vf. einige Bemerkungen in den Sinn gekommen, die sich auf die im Titel formulierte Frage beziehen.

Einige Analogien zwischen dem Preussenland und Nordamerika lassen sich beobachten, angefangen mit den ältesten Besiedlungsspuren dieser Gebiete im Paläolithikum und Mesolithikum mit Rücksicht auf ihre geographische Lage in der früheren Gletscher- und Vereisungszone. In den beiden Gebieten lässt sich die stufenweise Entwicklung der Aneignungswirtschaft bis zur einschliesslich der vollentwickelten Jagdwirtschaft, verknüpft mit der Fischerei, beobachten. In diesem Zusammenhang darf man in einem gewissen Grade für das Verständnis der ältesten Geschichte des Preussenlandes die Angaben über diejenigen Indianergruppen ausnutzen, bei denen der erwähnte Typus der Aneignungswirtschaft bis in die Kolonialzeit überdauert hat und im Zusammenhang damit in den Quellen eingehender dargestellt wurde. Diese Feststellung trifft auch auf die für diesen Wirtschaftstypus eigentlichen Sozialstrukturen und Glaubensinhalte zu, von denen nur schwache Überbleibselsspuren bei den Pruzzen zu beobachten sind.

Weitere Analogien lassen sich im Falle der Verbreitung in den beiden Territorien der Produktionswirtschaft (Landwirtschaft) vom Süden nach Norden beobachten, was durch verschiedenartige Klimabedingungen für die Entstehung und Entwicklung der Landwirtschaft unter den verschiedenen Breitengraden bedingt wurde.

Trotz der wesentlichen Unterschiede in der Wirtschaft bei den Indianern und Pruzzen (sowie ihren Indoeuropäischen Vorfahren), die aus der Unkenntnis der Tierzucht bei den nordamerikanischen Indianern hervorgingen und nur teilweise durch die Jägerei und Fischerei ersetzt werden konnten, kann sich der Vergleich der gesellschaftlichen Entwicklung der beiden Bevölkerungs-

gruppen als nützlich erweisen. Zum Beispiel können die Angaben über die Entstehung und Entwicklung der Stammesorganisation die entsprechenden Entwicklungsprozesse der frühpruzzischen Bevölkerung (in der römischen und den früheren Perioden) besser verstehen lassen. Besonders interessant ist der Vergleich der Indianersitten von der Art des „Potlatsch“ (die als eine Form der Überlieferung der Bodennutzung und der gesellschaftlichen Funktionen im Rahmen einer Stammesgesellschaft interpretiert werden) mit der Beschreibung fast identischer Gebräuche der Pruzzen nach der Überlieferung des Wulfstan. Ähnlich interessant kann sich der Vergleich der Angaben über den Ursprung der Schar, über die Beziehungen zwischen den Stämmen u.dgl. erweisen.

Einige Möglichkeiten derartiger Vergleiche ergeben sich aus der Zeit der Unterwerfung Preussens durch den Deutschen Orden und der kolonialen Eroberung Nordamerikas. Der in einem gewissen Grade koloniale Charakter des Deutschordensstaates rechtfertigt u.a. einen so aufgefassen Vergleich.

Der Vf. vertritt eine Gesamtauffassung, dass derartige Vergleiche von Nutzen für die Forschungen über die Geschichte der Pruzzen sein können; dabei ist jedoch zu berücksichtigen, dass es da auch wesentliche Unterschiede gibt, woraus es hervorgeht, dass allgemeine Ähnlichkeiten, die mit der Gesetzmässigkeit der gesellschaftlichen Entwicklung verbunden sind, für das Verständnis der quellenmässig feststellbaren Prozesse ausgenutzt werden können, nicht aber für eine Übertragung nach Preussen der in Amerika beobachteten Erscheinungen, die in den auf die Pruzzen bezogenen Quellen nicht erwähnt werden.